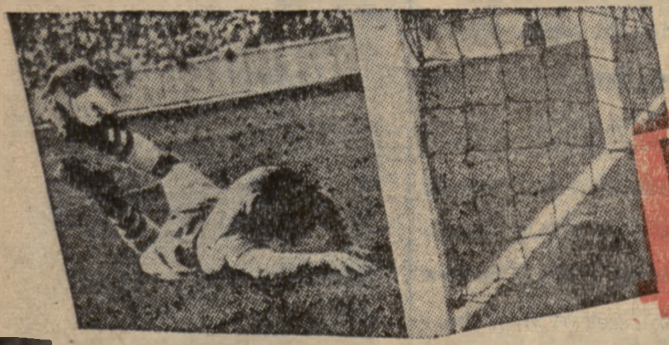
Startując w marszach Szlakami Zwycięstw wzmacniamy obronność Polski Ludowej

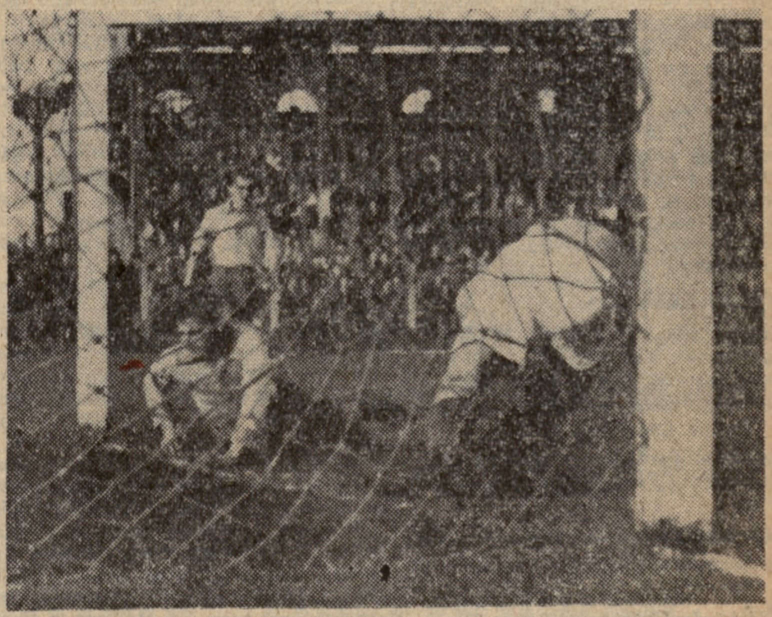
Rok III. Kraków, poniedziałek 9 października 1950 r. Nr 44 (143)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Ta bramka przypieczętowała porażkę Budowlanych



Tuż przed przerwą padła druga bramka dla Gwardii, która zadecydowała o porażce dobrze grającej drużyny Budowlanych. Na zdjęciu Gajdzik i Janik w bramce, bezpośrednio po uzyskaniu goala.

Gwardia i Unia

z równą ilością straconych punktów zacięcie walczą o mistrzostwo

Pojedynek czołowych drużyn krakowskich i śląskich, zakończył się ciężko wywalczonym sukcesem Krakowa. W sobotę Związkowiec „urwał" cenny punkt kandydatowi do tytułu mistrzowskiego — Unii, a w dniu wczorajszym Gwardia, mając trudne zadanie z rozpaczliwie walczącymi o utrzymanie się w lidze Budowlanymi, wyszła z tego meczu obronną ręką odnosząc zwycięstwo, które dało jej dwa nowe punkty i umocniło na pierwszym miejscu.

Remis Ruchu wzmocnił znacznie szanse Gwardii, która ma w tej chwili równą ilość straconych punktów z wiceleaderem, którego czekają jeszcze 4 ciężkie mecze, podczas gdy Gwardia ma do rozegrania tylko dwa spotkania. Są one równie trudne, zwłaszcza, że „gwardziści" rozegrają je na obcych boiskach. Łatwiej jednak zdobyć punkty w dwóch meczach, niż wygrać pod rząd wszystkie cztery spotkania. A właśnie chcąc zająć pierwsze miejsce musi Ruch wygrać wszystkie cztery mecze, przy równoczesnej utracie bodaj jednego punktu przez Gwardię. Jak więc widzimy trudniejsze zadanie ma przed sobą drużyna śląska, którą czeka w najbliższą sobotę znów ciężki mecz w Warszawie z CWKS-em.

Finisz dwóch naszych najlepszych drużyn ligowych trzyma więc nadal w napięciu wszystkich entuzjastów piłkarstwa, a na definitywny rezultat emocjonującego wyścigu musimy jeszcze poczekać kilka tygodni.

Trzeci mecz ligowy: Kolejarz W-wa—Górnik Radlin, przyniósł nowe wysokie zwycięstwo Kolejarzowi.

W tabeli ligowej nieznaczne zmiany

Trzy ostatnie mecze ligowe spowodowały nieznaczne przegrupowania w tabeli ligowej. Po zwycięstwie nad Górnikiem Radlin, Kolejarz warszawski wyszedł na piąte miejsce, wyprzedzając Górnika jednym punktem. Zaznaczyć jednak należy, że drużyna warszawska ma już 20 gier. Taką samą ilość gier ma również Gwardia i Związkowiec poznański. Pozostałe natomiast drużyny mają po jednym lub po dwa zaległe spotkania, a CWKS i Ogniwo nawet trzy.

Kandydaci do tytułu mistrzowskiego: Gwardia i Ruch zdecydowanie odsadziły się od pozostałych drużyn i różnica punktów pomiędzy Ruchem, a trzecią w tabeli drużyną wynosi już 5 punktów.

Trzy zagrożone spadkiem drużyny mają już równą ilość rozegranych spotkań, a obecnie w najlepszej sytuacji mimo porażki z Gwardią, znajdują się Budowlani, którzy wyprzedzają Górnika Bytom lepszym stosunkiem bramek, a Włókniarza jednym punktem.

A oto ostatnia tabela ligowa:

1. Gwardia	20	31:9	48:15
2. Unia Ruch	18	27:9	42:19
3. Kolejarz Pozn.	19	22:16	43:35
4. Związk. Kr.	19	21:17	33:25
5. Kol. W-wa	20	20:20	38:42
6. Górnik Radlin	19	19:19	28:28
7. CWKS	17	17:17	35:30
8. Ogniwo	17	17:17	23:22
9. AKS Budowl.	19	15:23	24:26
10. Górnik Bytom	19	15:23	29:58
11. ŁKS Włók.	19	14:24	29:42
12. Zwązk. Pozn.	20	8:32	16:46

Sukces polskich pięści

POLSKA—FINLANDIA 12:4

Wrocław. Pierwszy w bieżącym sezonie międzypaństwowy mecz bokserski Finlandia—Polska rozegrany w Hali Ludowej we Wrocławiu, zakończył się wysokim zwycięstwem drużyny polskiej 12:4.

Mecz zgromadził w Hali Ludowej około 15 tys. widzów.

Po przemówieniach prezesa PZB Jędrzejewskiego i kierownika drużyny fińskiej oraz wymianie upominków odegrano hymny państwowe.

Wyniki techniczne:

W muszej **Hamalainen (Fin) przegrał przez t. k. o. w 3 rundzie ze znajdującym się w dobrej formie Kasperczakiem.** Polak przez cały czas walki miał wyraźną przewagę. Pod



koniec walki Hamalainen doznaje poważnej kontuzji brwi i przegrywa przez t.k.o.

W koguciej **Pirynen (Fin) wygrał przez dyskwalifikację Faski w III rundzie.** Pierwsze dwie rundy wygrywa wyraźnie Fin, w trzeciej, po jednym z silnych ciosów w korpus Polak słabnie i ratuje się trzymaniem. Po trzech ostrzeżeniach zostaje odesłany do rogu.

W piórkowej **Alanne (Fin) przegrał wysoko z Antkiewiczem**, po na ogół słabej walce. Obaj zawodnicy biją niecelnie i dopiero w trzeciej rundzie Antkiewicz przechodzi do zdecydowanego ataku, posyłając przeciwnika do ośmiu na deski. Alanne otrzymał napomnienie za nieczystą walkę.

W lekkiej **Hilden (Fin) i Sadowski stoczyli żywą, obfitującą w silną wymianę ciosów walkę**, którą przy stałym dopingu publiczności Sadowski rozstrzygnął na swoją korzyść.

W półśredniej **Laine (Fin) przegrał jednogłośnie z Chychlą.** Walka stała na dosyć słabym poziomie. Zwyciężył lepszy technicznie i bardziej agresywny Polak.

W średniej **Andersson (Fin) przegrał z Nowarą.** Silniejszy fizycznie Fin polował na k. o. jednak Nowara skutecznie kontrował, wygrywając walkę stosunkiem głosów 2:1.

W półciężkiej **Lindholn (Fin) przegrał z Szymurą.** Dopiero w trzeciej rundzie Szymura ruszył do ataku, uzyskując bardzo wysoką przewagę.

Walka w wadze ciężkiej między **Koski (Fin) i Drapała trwała niecałą minutę.** Drapała rozpoczął dobrze, ale rozporządzający dobrą techniką i silnym ciosem młody zawodnik fiński szybko przejął inicjatywę, a po kilku celnych ciosach Polak został wyliczony na stojąco.

W ringu sędziował mgr. **Kowalski** (Polska), punktowali: **Maciejewski i Matura (Polska) oraz Lehtosaari (Finlandia).**

Ambicja przeciw technice

Unia Ruch potknęła się na Związkowcu tracąc cenny punkt

Unia Ruch—Związkowiec 1:1 (1:0)

Kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa Ruch, stracił wreszcie cenny punkt, dzięki któremu zrównał się z Gwardią, jeśli idzie o ilość straconych punktów. **Ten jeden punkt „urwała" wiceleaderowi drużyna krakowskiego Związkowca, remisując na swym boisku z kandydatem do tytułu mistrzowskiego 1:1.** Remis jest wynikiem zasłużonym, chociaż goście mogli to spotkanie przesądzić na swoją korzyść, mając więcej od Związkowca „murowanych" pozycji, których nie wykorzystali. Środkowy napastnik Unii Breiter, niezły technicznie, szybki i bojowy, tym razem zawiódł jako strzelec, zaprzepaszczając kilka dogodnych pozycji, z których normalnie padają bramki. **Poza tym Ruch nie wykorzystał rzutu karnego, podyktowanego w 15 minucie drugiej połowy za faul na Breiterze.** Tym razem niefortunnym strzelcem okazał się Kubicki, którego strzał obronił przytomnie Stefaniszyn.

Goście w sumie byli drużyną lepszą technicznie, posiadającą większą szybkość i orientację w grze, natomiast zawiedli całkowicie jeśli idzie o wykończenie ładnych akcji. Cieślik grający głęboko w tyle, unikający bezpośrednich pojedynków nie oddał bodajże ani jednego zaskakującego strzału na bramkę Stefaniszyna. Tim również grał raczej w tyle, wypracowując swym współpartnerom pozycje, a sam rzadko szedł do przodu z piłką. — Skrzydłowi Alszer i Kubicki niebezpieczni, mieli ułatwione zadanie, na skutek słabej gry obrońców. Wygrali oni większość pojedynków z obroną Związkowca, ale nie odważyli się pójść zdecydowanie na przebój i zakończyć akcję celnym strzałem. Dośrodkowania ich nie zostały wykorzystane. O Breiterze już wspomnieliśmy. Kilkakrotnie mógł on rozstrzygnąć spotkanie na korzyść Ruchu, ale brak zdecydowania i niedyspozycja strzałowa, stanęły na przeszkodzie w zdobyciu dalszych bramek.

Pomoc Ruchu była najlepszą linią drużyny. Suszczyk najbardziej pracowity, wspomagał własny atak dokładnymi podaniami, wygrywając zdecydowanie pojedynki z napastnikami Związkowca. Cebula jako stoper miał trudne zadanie z utrzymaniem bojowego w tym dniu Nowaka, spełnił on jednak swą rolę niemal bez zarzutu. Jacek, zdobywca jedynej bramki dla Unii, dostosował się również do gry swych kolegów. Obrona twarda i nieustępliwa, jednak miała w okresie przewagi Związkowca momenty słabszej gry.

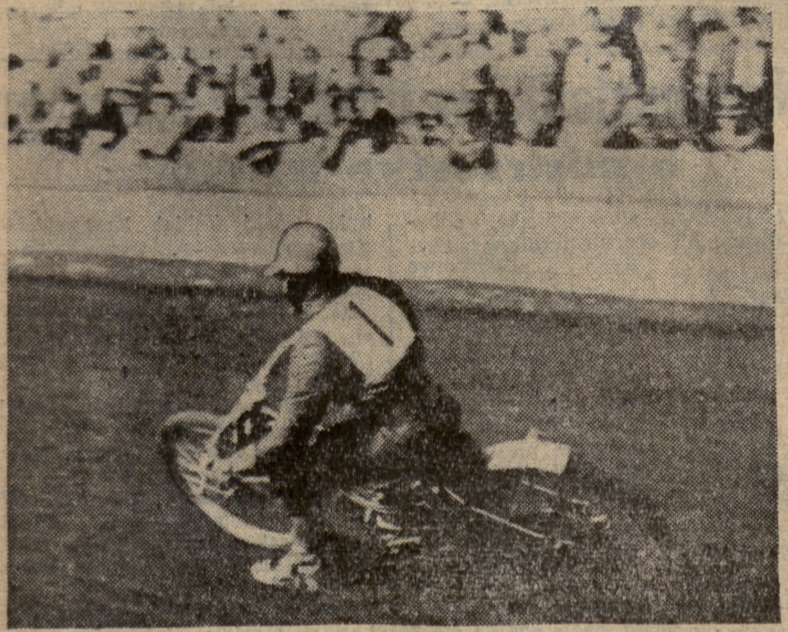
Wyrobek obronił w efektowny sposób kilka strzałów, w wybiegach nie zawsze potrafił oddalić niebezpieczeństwo spod własnej bramki.

JAK GRAŁ ZWIĄZKOWIEC?

Związkowiec po okresie niepowodzeń, **znów zagrał jedno z lepszych spotkań.** Zawodnicy dali z siebie maksimum ambicji odpowiadając na

(Ciąg dalszy na str. 3)

Wicemistrz Polski na żużlu



Tytuł wicemistrza Polski na żużlu zdobył Olejniczak z Unii Leszno, którego widzimy na wirażu w czasie wczorajszych mistrzostw Polski w Krakowie

Liga czechosłowacka

PRAGA (obsł. wł.) — W ubiegłą sobotę i niedzielę rozegrano 19 rundę spotkań piłkarskich o mistrzostwo ligi CSR. Sensacją jest porażka prowadzącej w tabeli drużyny praskiej Zelezniczary Bohemians z Skodą Pilzen 1:2. Dalsze wyniki: **Dukla Preszov — Kovo Trnava 1:0, Vitkovice — Slavia 3:2, Slovena Zilina — Dynamo Koszyce 2:2.**

W tabeli prowadzi w dalszym ciągu Bohemians 28 pkt. przed Bratislavą 27 pkt.

*

Bawiąca na gościnnych występach w Czechosłowacji drużyna bułgarska Lokomotiwa (Sofia) rozegrała wczoraj swój ostatni mecz z drugoligowym zespołem Avi, bijąc go w stosunku 4:3.

Zwycięstwo Spartaka w Norwegii

OSLO. Na stadionie Bislet w Oslo odbył się pierwszy występ Spartaka Moskwa, w którym drużyna radziecka pokonała miejscową drużynę Hagene 7:1 (2:0).

Stadion, mieszczący 30 tys. widzów był przepełniony, a mimo to wielu chętnych oglądania meczu nie mogło się dostać na to spotkanie. Widzowie oglądali wspaniałą grę piłkarzy radzieckich z tak wielkim zainteresowaniem, że nawet padający w drugiej połowie meczu ulewny deszcz nie potrafił ich zmusić do opuszczenia miejsc.

Regaty na Wiśle pod hasłem „Kajakowcy pozdrawiają budowniczych Nowej Huty"

Pod hasłem „Kajakowcy pozdrawiają budowniczych Nowej Huty", rozegrane zostały w niedzielę ogólnopolskie, długodystansowe regaty kajakowe na trasie Kraków—Nowa Huta—Niepołomice. Trasa wynosiła 25 km. Startowało 64 zawodników z 11 klubów. Bardzo dobrze spisały się startujące po raz pierwszy osady z Opola, które w biegu piątym zajęły trzy pierwsze miejsca. **Podkreślenia godnym jest fakt, że sportowcy LZS Szczawnica przywieźli od górników, przebywających w prewentorium szczawnickim, meldunek do budowniczych Nowej Huty z pozdrowieniami i życzeniami wykonania Planu 6-letniego.**

Wyniki techniczne:

Kajaki jedynki kobiet: Waryasówna (Górnik Czechowice) 2.13.57.

Składaki jedynki mężczyzn: 1) Milc (AZS Kraków) 2,09.13, 2) Sałata (Górnik Czechowice) 2,13,10.

Składaki dwójki turystyczne: Kożuch-Lewin (WKS Legia Bydgoszcz) 2,28,23.

Składaki dwójki wyścigowe: Adamiec-Szostak (Górnik Czechowice) 2,09,12.

Kajaki dwójki turystyczne: Prosowiecki-Dziadkiewicz (Kolejarz Opole) 2,12,2.

Kajaki jedynki wyścigowe: Folwarczny (Górnik Czechowice) — 1,50,08.

Kajaki dwójki wyścigowe: Miodoński-Cebula (Górnik Czechowice) 1,48,38.

Kajaki czwórki wyścigowe: AZS Kraków (Gierucki, Lachowolski, Szlachetko, Długoszewski) 1,44,08.

OLEJNICZAK i KOŁECZEK zdobywają tytuły wicemistrzowskie

w indywidualnych mistrzostwach Polski na żużlu

W ubiegłą niedzielę przy dużym zainteresowaniu publiczności, odbyły się w Krakowie mistrzostwa Polski na żużlu.

Na tak wielką frekwencję wpłynął fakt, że właściwie Kraków nie oglądał jeszcze zawodów żużlowych z udziałem czołowych naszych zawodników. Zato wczoraj przez pełne cztery godziny mogliśmy obserwować żużlowców, walczących o tytuły pierwszego i drugiego wicemistrza Polski. **Decyzją bowiem GKKF i PZMot. tytuł mistrza Polski przyznany został pośmiertnie Alfredowi Smoczykowi.** Jego też pamięć uczciła publiczność i zawodnicy, minutą milczenia.

Same mistrzostwa przebiegły bardzo sprawnie, co należy przypisać organizatorom, to jest sekcji motorowej krakowskiej Gwardii. Zarówno bowiem przygotowanie techniczne samego toru jak i oprawa oraz informacja, stały na wysokim poziomie.

Jeśli chodzi o zawodników, to **najlepszym okazał się Olejniczak** z Unii Leszno, który wygrał wszystkie biegi i uzyskał maksymalną ilość punktów tj. 20. **Olejniczak również uzyskał najlepszy czas dnia 1.23.1, co jest zarazem nowym rekordem krakowskiego toru żużlowego.** Tytuł drugiego wicemistrza **uzyskał Kołeczek**, Ogniwo Łódź, zdobywając 18 punktów i przegrywając tylko w biegu z Olejniczakiem.

Następne dwa miejsca zajęli: **Kapała**, Kolejarz Rawicz, 17 punktów i **Kaznowski** 16 punktów. Bardzo ładnie jechali również **Spyra, Suchecki i Smoczyk Zdzisław, brat Alfreda Smoczyka.** Wszyscy zawodnicy startowali na specjalnych maszynach żużlowych marki Excelsior Japp i Martin Japp o pojemności 500 ccm i sile 45 KM. Niestety na starcie **nie zobaczyliśmy Zenderowskiego z Związkowca Warszawa, któremu w sobotę na treningu zdefektowała maszyna** i nie można jej było tak szybko naprawić.

Wszyscy zawodnicy wykazali bardzo duże umiejętności jazdy i techniki żużlowej. Nie obeszło się też bez kilku wypadków, z których jednak żaden nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw.

Na zakończenie mistrzostw przemówił **sekretarz GKKF płk. Szemberg, przypominając, iż sport jest jednym z najważniejszych czynników walki o światowy pokój i postęp.**

Wyniki techniczne:

Bieg I: Olejniczak (1.23,1), Kapała (1.24,6).

Bieg II: Suchecki (1.26,1), Maciejewski (1.26,6).

Bieg III: Kaznowski (1.29,2), Poprawa (1.30,3).

Bieg IV: Glapiak (1.28,5), Fiałkowski (1.29,2).

Bieg V: Kaznowski 1.26,6), Kapała (1.27,7).

Bieg VI: Olejniczak (1.24,1), Suchecki (1.24,2).

Bieg VII: Dziura (1.31,2).

Bieg VIII: Kołeczek (1.25,1), Rataj (1.28,7).

Bieg IX: Suchecki (1.24,9), Kapała (1.25,0).

Bieg X: Olejniczak (1.24,6), Maciejewski (1.28,4).

Bieg XI: Kapała 1.24,3), Poprawa (1.29,7).

Bieg XII: Kołeczek (1.27,3), Smoczyk Z. (1.31,1).

Bieg XIII: Spyra (1.23,8), Kaznowski (1.25,8).

Bieg XIV: Olejniczak (1.28,7), Fijałkowski (1.31,7).

Bieg XV: Maciejewski (1.26,6), Dziura (1,27,8).

Bieg XVI: Kołeczek (1.24,9), Suchecki (1.26,1).

Bieg XVII: Kapała (1.27,4), Rataj (1.29,6).

Bieg XVIII: Olejniczak (1.25,9), Kaznowski (1.29,3).

Bieg XIX: Dziura (1.28,2), Fijałkowski (1.32,1).

Bieg XX: Kołeczek (1.25,4), Spyra (1.28,9).

Zbigniew Chojnacki.

Trzech na jednego



Zacięcie walczono o piłkę podczas wczorajszego meczu Gwardia—Budowlani. Pod bramką Budowlanych skacze do piłki aż trzech zawodników śląskich oraz Rupa

Ogniwo zwycięża Gwardię 11:5

w towarzyskich zawodach pięściarskich

W niedzielę rozegrane zostały towarzyskie zawody pięściarskie między dwoma najsilniejszymi drużynami krakowskimi Ogniwem i Gwardią, w których udział wzięli czołowi zawodnicy obu drużyn.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem pięściarzy Ogniwa w stosunku 11:5.

W czasie zawodów doszło do kilku emocjonujących walk, z których na pierwsze miejsce wysunął się pojedynek w wadze średniej między **Rapaczem i Chodorowskim.** Po wyrównanej na ogół walce nieznaczne zwycięstwo punktowe odniósł lepiej w tym dniu dysponowany pięściarz Gwardii.

Ciekawy przebieg miały również **walki Leji z Wojtysiakiem** w piórkowej, oraz **Czajęckiego z Sojką** w lekkiej.

Mało wspólnego z boksem miała natomiast walka w wadze półciężkiej między Michałowskim a Fudałą. Zupełnie nieprzygotowanego zawodnika Ogniwa poddał sędzia ringowy już w pierwszym starciu. Ponieważ jest to nie pierwszy wypadek, kiedy do walki dopuszcza się zawodników nie posiadających jeszcze odpowiednich umiejętności pięściarskich, kierownicy poszczególnych drużyn winni pamiętać, że takie postępowanie przynosi szkodę tak zawodnikom, jak i całej drużynie.

WYNIKI TECHNICZNE

W wadze muszej Domański (O) zdobył punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

W wadze koguciej po żywej i na niezłym poziomie stojącej walce Janusz (O) wypunktował Marca (G).

W wadze piórkowej Leja (O) zwyciężył Wojtysiaka (G). Pięściarz Ogniwa przetrzymał początkowe ataki Wojtysiaka, by następnie objąć inicjatywę i bijąc dużo i celnie z obu rąk wygrać tę walkę wysoko na punkty.

W wadze lekkiej walka długorękiego Czajęckiego (O) z Sojką (G) zakończyła się wynikiem remisowym.

W wadze półśredniej wykazujący już niezłe wyszkolenie techniczne Gołąbek (O) po zaciętej walce pokonał Piątkowskiego (G).

W wadze średniej Chodorowski (G) rozstrzygnął walkę z Rapaczem (O) na swoją korzyść. Pięściarz Gwardii był bardziej agresywnym i więcej atakował, odnosząc w rezultacie nieznaczne ale wyraźne zwycięstwo.

W wadze półciężkiej walka Michałowskiego (O) z Fudałą (G) trwała bardzo krótko, gdyż już w pierwszym starciu sędzia ringowy odesłał nieprzygotowanego zupełnie do walki Michałowskiego do rogu.

W wadze ciężkiej Ciesielski (O) zdobył punkty walkowerem z powodu niedowagi Pieniążka (G)

Sędziował w ringu ob. **K. Bogdanowicz, punktowali: Luberda, Strasser, Moszkowski.**

Lekkoatletki krakowskiego Kolejarza zdobywają mistrzostwo Polski

W niedzielę rozegrane zostały w Krakowie finały drużynowych mistrzostw Polski w lekkoatletyce kobiet. W wyniku poprzednich eliminacji do finału mistrzostw zakwalifikowało się 6 drużyn: **Kolejarz Kraków, Kolejarz Toruń, Budowlani Chorzów, Budowlani Gdańsk, AZS Poznań i Związkowiec Poznań.**

W mistrzostwach startowały czołowe polskie lekkoatletki z Gębolisówną, Gościniakówną, Lesznerówną, Kuźmicką, Konikówną i Borowiec na czele. Brakło jedynie mistrzyni Polski — Moderównej, która nie stawiła się na start.

W ogólnej punktacji mistrzostw **tytuł drużynowego mistrza Polski zdobyły lekkoatletki krakowskiego Kolejarza, uzyskując w sumie 845 pkt.** Dalsze miejsca zajęły: Kolejarz Toruń 786 pkt., Budowlani Chorzów 697 pkt., AZS Poznań 658 pkt., Budowlani Gdańsk 637 pkt. i Związkowiec Poznań 559 pkt.

Z poszczególnych konkurencji **na najlepszym poziomie stał skok wzwyż, w którym Borowiec uzyskała dobry wynik przechodząc wysokość 147 cm.**

W skoku w dal najlepszymi okazały się **Gębolisówna i Gburkówna,** które przewyższały znacznie pozostałe zawodniczki.

Pchnięcie kulą i rzut oszczepem **wygrała krakowianka — Konikówna.** Również i tych konkurencjach wyniki pozostałych zawodniczek były znacznie gorsze od wyników Konikówny.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyły:

100 m: pierwsze i drugie miejsce **Kuźmicka i Gębolisówna (Budowlani Chorzów)** w czasie 13,0 sek., trzecie Bocian (Budowlani Gdańsk) 13,1.

Skok w dal: **Gębolisówna (Budowlani Chorzów) 5.19,** 2) Gościniakówna (Kolejarz Toruń) 5,13, 3) Kowalewska (Kolejarz Toruń) 4.96.

Skok w zwyż: **1) Borowiec Z. 147,** 2) Herdówna 145, 3) Janiszewska 143 (wszystkie Kolejarz Kraków).

Pchnięcie kulą: **1) Konikówna (Kolejarz Kraków) 11,97,** 2) Tomaszewska (Budowlani Gdańsk) 9,70, 3) Janiszewska (Kolejarz Kraków) 9,56.

Oszczep: **1) Konikówna 37,12,** 2) Sinoradzka (Kolejarz Toruń) 30,39, 3) Niemiec (Kolejarz Kraków) 29,93.

AZS Poznań ma najlepszych lekkoatletów

W Poznaniu rozegrane zostały w niedzielę drużynowe mistrzostwa Polski w lekkoatletyce mężczyzn. W zawodach startowały drużyny: **AZS Poznań, Spójnia Gdańsk, Ogniwo Warszawa, Budowlani Gdańsk, Włókniarz Łódź i Ogniwo Kraków.**

Tytuł mistrzowski zdobyła drużyna poznańskiego AZS-u uzyskując 27.850 pkt. przed Ogniwem Warszawa 27.347.

Z lepszych wyników na podkreślenie zasługują: czas Macha w biegu na 400 m 49,9, wynik **Łomowskiego** w pchnięciu kulą 15,23 i Morończyka w skoku o tyczce 3.82.

Liga szczypiorniaka wystartowała

I LIGA:

Budowlani Chorzów — Spójnia Katowice 13:3;

Kolejarz Tarn. Góry — Kolejarz Gniezno 9:3;

Ogniwo Kraków — Budowl. Opole 4:10 (2:4);

Włókniarz Łódź — AZS Katowice 7:3.

II LIGA:

Związkowiec Bydgoszcz — Stal Siemianowice 10:5 (5:4);

Kolejarz Opole — Włókniarz Kraków 7:5 (3:1);

Unia Krowodrza — Stal Kuźnia Raciborska 11:6 (4:3);

AZS Wrocław — Górnik Siemianowice 16:5.

Krakowska A-klasa

Włókniarz Trzebinia i Stal Biała prowadzą w swych grupach bez straty punktu

Spośród 15 spotkań rozegranych w krakowskiej klasie A, **tylko dwa zakończyły się przekonywującym zwycięstwem.**

Poniżej podajemy aktualną tabelę rozgrywek w poszczególnych grupach krakowskiej A klasy:

Grupa 1

1. Spójnia Okocim	3	5	4:1
2. LZS Bieżanów	3	5	6:2
3. Kolejarz N. Sącz	3	4	3:2
4. Stal Prądnik	3	4	9:5
5. Kolejarz Wieliczka	3	3	4:3
6. Unia Kraków	3	2	5:5
7. Gwardia Kr. Ib	3	1	1:5
8. Unia Mościce	3	0	2:11

Grupa 2

1. Włókn. Trzebinia	3	6	10:4
2. Spójnia Kraków	2	4	8:1
3. Ogniwo Kraków Ib	2	4	6:1
4. Budowlani Kraków	3	4	8:5
5. Budowlani Skawina	3	2	7:7
6. Spójnia N. Targ	3	2	5:6
7. Kolejarz Sucha	3	0	4:12
8. Unia Jaworzno	3	0	2:14

Grupa 3

1. Unia Borek	3	5	5:2
2. Unia Oświęcim	3	4	4:3
3. Wł. Andrychów	3	4	7:7
4. Stal Chrzanów	3	3	10:6
5. OWKS Kraków	1	2	3:0
6. Wł. Korona	2	2	2:2
7. Stal Olkusz	2	0	1:5
8. Zw. Wadowice	3	0	2:9

Grupa 4

1. Stal Biała	3	6	9:2
2. Kolejarz Kraków	3	4	12:3
3. Zw. Żywiec	3	4	5:2
4. Zw. Kraków Ib	3	4	7:5
5. Kolejarz Płaszów	3	3	5:7
6. Wł. Kęty	3	2	5:14
7. Unia Żywiec	3	1	3:6
8. Zw. Zembrzyce	3	0	1:8

Grupa 1

KOLEJARZ N. SĄCZ — SPÓJNIA OKOCIM 1:1 (0:0)

UNIA KRAKÓW — GWARDIA KRAKÓW Ib 4:1 (0:1)

STAL PRĄDNIK — KOLEJARZ WIELICZKA 2:1 (1:0)

Po zawodach doszło do gorszących zajść, gdyż część publiczności usiłowała pobić sędziego p. Drabikowskiego, który prowadził zawody zupełnie dobrze.

LZS BIEŻANÓW — UNIA MOŚCICE 2:1 (2:0)

Grupa 2

WŁÓKNIARZ TRZEBINIA — BUDOWLANI KRAKÓW 2:0 (1:0)

OGNIWO KRAKÓW — UNIA JAWORZNO 4:0 (2:0)

SPÓJNIA KRAKÓW — BUDOWLANI SKAWINA 3:1 (1:1)

Bramkę dla Budowlanych strzelił **Pałac.** Czas najwyższy by publiczność skawińska zaprzestała ordynarnych okrzyków.

SPÓJNIA N. TARG — KOLEJARZ SUCHA 2:0 (0:0)

Grupa 3

UNIA BOREK — ZWIĄZKOWIEC WADOWICE 1:0 (0:0)

UNIA OŚWIĘCIM — STAL OLKUSZ 3:0 (1:0)

WŁÓKNIARZ ANDRYCHÓW — STAL CHRZANÓW 4:3 (3:1)

Grupa 4

ZWIĄZKOWIEC KRAKÓW Ib — UNIA ŻYWIEC 3:1 (2:0)

STAL BIAŁA — WŁÓKNIARZ KĘTY 4:0 (1:0)

KOLEJARZ KRAKÓW — ZWIĄZKOWIEC ZEMBRZYCE 1:0 (1:0)

ZWIĄZKOWIEC ŻYWIEC — KOLEJARZ PŁASZÓW 3:0 (2:0)



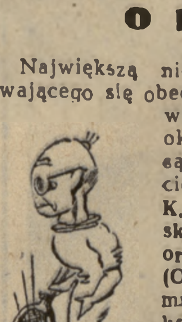
Gębolisówna, która na wczorajszych zawodach zajęła pierwsze miejsce w skoku w dal

MKKF w Nowej Hucie

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że Główny Komitet Kultury Fizycznej postanowił w najbliższym czasie powołać do życia Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Nowej Hucie. Prace przygotowawcze są już w toku.

(Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Feliński, Jarochowski, Borek).

Niespodzianki w turnieju tenisowym o mistrzostwo Krakowa



Największą niespodzianką, odbywającego się obecnie turnieju tenisowego o mistrzostwo okręgu krakowskiego są rewelacyjne zwycięstwa **Bassa (O. W. K. S) nad Gajewskim (Ogn.) 7:5, 6:1 oraz nad Skąpskim (Ogn.) 6:3, 6:4.** Niemniejszą niespodziankę sprawił również **Christ (Ogniwo),** który nieoczekiwanie pokonał w spotkaniu ćwierćfinałowym Moja (Ogn.) 6:2, 6:1 i po zwycięstwie nad Kozłowskim (Ogn.) zakwalifikował się do finału, gdzie spotka się z Horainem.

Pierwsze miejsce oraz tytuł mistrzyni Krakowa na rok 1950 zdobyła wśród kobiet Krawczykówna (Ogniwo Tarnów), wygrywając po **zaciętej walce w finale z Z. Kubalanką 7:5, 6:4.**

W konkurencji juniorów uzyskano w półfinale następujące wyniki: **Christ—Nowak 6:0, 6:3, Pieczonka—Furko 12:10, 6:1.**

Gry mieszane: **Kamieńska, Moj—Poprawska, Szczurowski 6:0, 6:1, K. Kubalanka, Horain—Kuźniar, Nowak 6:1, 6:1.**

Gry podwójne: **Horain, Moj—Wawrowski, Ślusarczyk II 6:2, 6:3, Szczurowski, Filek—Płatek, Fietko 4:6, 6:0, 6:3; Wojciechowski, Korman—Skąpski, Schramm 2:6, 10:3, 7:5.**

W dniu dzisiejszym odbędą się na kortach Ogniwa dalsze gry, przy czym na godzinę 15.30 przewidziane jest ciekawe spotkanie finałowe Horain—Christ.

Jurowicz i Wieczorek najlepsi na boisku

Gwardia zdobywa cenne punkty po zaciętej walce

Gwardia — Budowlani 2:0 (2:0)

Gwardia pokonała jeszcze jedną przeszkodę do tytułu mistrzowskiego, tym razem jednak w sposób mało przekonywujący. Obydwie bramki padły w zamieszaniach podbramkowych, w których przypadek i przysłowiowy łut szczęścia — decydują. Podobnych sytuacji widzieliśmy sporo po przeciwnej stronie, z których jednak „gwardziści" wyszli obronną ręką.

Prawie upalne popołudnie obniżyło możliwości starszych zawodników w drużynie Gwardii — którzy nie wytrzymali kondycyjnie. Mowa przede wszystkim o Szczurku, Kohucie i Graczu, a ponieważ Rupa i Cisowski także zagrali słabo, — **atak Gwardii w sumie wypadł bezbarwnie.**

W tych warunkach **cały ciężar gry dźwigały linie defensywne**, które potrafiły wytrzymać napór przeciwnika przez niemal 3/4 meczu.

O Jurowiczu można napisać, że on to właśnie rozstrzygnął spotkanie na korzyść swej drużyny. Bronił spokojnie i pewnie w ciężkich sytuacjach.

Jakkolwiek krakowscy zwolennicy piłki nożnej przyjęli zwycięstwo lokalnej drużyny z zadowoleniem, to jednak niewątpliwie wielu widzom nasunęły się refleksje, że szkoda byłoby, aby drużyna Janika, Jandudy, Wieczorka i Gajdzika odpadła z ekstraklasy.

CHORZOWIANIE ZAGRALI TO SPOTKANIE BARDZO DORZE

i mieli okresy zdecydowanej przewagi. Szczególnie podobać się musiała gra doskonałego duetu: **Wieczorek—Gajdzik**, którzy nie tylko spełniali swoje zadanie defensywne w 100%, ale momentami widzieć ich było można w roli napastników.



Wieczorek

Także atak chorzowian pracował w polu sprawnie, a nawet dość często strzelał. Były to jednak strzały bądź niecelne, bądź zbyt anemiczne, by bramkarza o klasie Jurowicza zmusić do kapitulacji.

Sądząc jednak z przebiegu gry **chorzowianie zasłużyli przynajmniej na jeden punkt.**

W każdym razie drużyna Budowlanych stanowi zespół — który wykazanym w tym meczu poziomem zasługuje na pozostanie w pierwszej lidze.

W pozostałych spotkaniach życzymy chorzowianom więcej szczęścia.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Już po pierwszej fazie gry można się było zorientować, że gospodarze będą mieli ciężką robotę ze śląskim przeciwnikiem. Chorzowianie przechodzą z miejsca do zdecydowanej ofensywy.

W 3 min. Barański pięknie mija Dudka, a po jego dośrodkowaniu Jurowicz interweniuje z powodzeniem w ciężkiej sytuacji.

Przez kilka minut ataki chorzowian załamują się na obrońcach Gwardii, a groźny strzał Pilarka w 10 min. broni w pięknym stylu Jurowicz.

W 13 min. Gwardia rewanżuje się szybkim atakiem. Cisowski ładnie podaje do Kohuta, który z bliska strzela obok słupka.

Po krótkim okresie wyrównanej gry znowu piłka przenosi się pod bramkę gospodarzy.

Piękny atak Budowlanych kończy się ostrym strzałem Salwiczka tuż nad poprzeczką.



Jurowicz

Za chwilę Jurowicz dwukrotnie paruje strzały napastników śląskiej drużyny.

W 27 min. następują groźne sytuacje na przedpolu bramki Jurowicza, ale w tłoku dwukrotne strzały chorzowian trafiają w zawodników i w końcu piłka wychodzi na aut tuż obok słupka.

W 29 min. z kolei Janik przeżywa ciężkie chwile. Piłka wędruje z głowy na głowę **i wreszcie dochodzi do nieobstawionego Mordarskiego, który**

STRZAŁEM W PRZECIWNY RÓG ZDOBYWA PIERWSZĄ BRAMKĘ

Jak już obserwowaliśmy niejednokrotnie **Gwardia po strzeleniu pierwszej bramki przechodzi do generalnej ofensywy.**

W 35 min. Janik piąstkuje groźny strzał Kohuta, a za moment wyłapuje centrę Cisowskiego.

Wypad chorzowian przynosi rzut z rogu — bez efektu, a kolejny atak gwardzistów kończy się **ostrym strzałem Cisowskiego w poprzeczkę.**

W 45 min. obserwujemy raid Mamonia, po czym do piłki dochodzi Gracz, strzela z ostrego kąta a odbitą piłkę dostaje pod nogi Cisowski — który dosłownie

Z 3 M POSYŁA JĄ DO SIATKI.

Po przerwie przez kilka minut jeszcze widzimy „gwardzistów" w ataku.

W 9 min. groźny strzał Gracza broni Janik.

W 13 min. po pięknym zagraniu Kohut—Gracz „główkę" Gracza wyłapuje znów Janik.

Od tego momentu inicjatywę przejmują ponownie chorzowianie i do końca spotkania już jej nie oddają.

W 25 min. ostro strzela Pilarek, ale Jurowicz jest na stanowisku.

Obserwujemy teraz kilkuminutowe oblężenie bramki Jurowicza, piłka jednak nie może trafić do bramki.

W 29 min. Jurowicz wybiera piłkę spod nóg Salwiczka w ostatnim ułamku sekundy.

Od tej chwili tempo gry słabnie. Zawodnicy obu drużyn są wyraźnie zmęczeni i mimo dalszej przewagi chorzowian — ataki ich nie mają już siły przebojowej i wynik nie ulega zmianie.

Widzów 12 tys. **Sędzia p. Losiak z Poznania — dobry.** (A. G.)

Liga piłkarska Węgier

BUDAPESZT (obsł. wł.). — W sobotę i niedzielę wszystkie drużyny za wyjątkiem Honvedu i Textiles rozegrały 7 kolejkę spotkań. W dwu przedwczorajszych spotkaniach **Postas pokonał Elöre 2:0, a Vasas zremisował z Diósgyöri Vasasem 0:0.** W pozostałych 5 spotkaniach w niedzielę padły następujące wyniki:

Györi Vasas — Tatabanyai Tarna 6:1, (2:0).

Szombathelyi Lokomotiv — SzSzMTS 1:1 (0:1).

Dózsa — Salgótarjani Tarna 2:0 (1:0).

EDOSz — Csepeli Vasas 1:4 (0:3).

Dorogi Tarna — BDSE 4:2 (1:0).

CWKS zajmuje trzecie miejsce w piłkarskim turnieju drużyn wojskowych

po zwycięstwie nad CDNV 4:1 (0:1)

PRAGA. W ramach turnieju drużyn wojskowych, z okazji święta armii czechosłowackiej, **CWKS pokonał w Pradze drużynę bułgarską CDNY 4:1 (0:1), zdobywając bramki przez Bobulę, Aniołę i Glimasa oraz jedną „samobójczą".** Punkt dla zespołu bułgarskiego uzyskał **Stankov.** Sędziował **Nemcovsky CSR.**

Zespół polski wystąpił do tego spotkania w składzie. **Skromny (Rybicki), Gędłek, Glimas (Serafin), Oprych (Janeczek), Parpan, Janeczek (Serafin, Glimas), Sąsiadek (Łyszczarz), Anioła, Bobula, Gorski (Oprych), Ochmański.**

Mecz był żywy i emocjonujący. Bułgarzy grali bardzo ambitnie, jednak zbyt ostro. Polacy, obawiając się kontuzji, grali do przerwy słabo. Brak było płynności, zwłaszcza w akcjach napadu.

W pierwszej połowie przewagę mieli Bułgarzy, lecz atak ich zawiódł strzałowo. Jedyna bramka padła po błędzie Skromnego, który puścił piłkę, skierowaną do niego przez Parpana, co wykorzystał Stankov.

W 5 minucie po przerwie Anioła strzela z przeboju na bramkę, piłka jednak zmienia kierunek, odbija się od Nenczeva i wpada do siatki. W 13 minucie **Anioła zdobywa dalekim strzałem prowadzenie,** w 2 minuty później ten sam zawodnik w zamieszaniu podbramkowym wytrąca głową piłkę z rąk bramkarza bułgarskiego i kieruje ją przytomnie do Bobuli, **który podwyższa wynik na 3:1.** Grający w tym czasie na bocznej pomocy **Glimas ustala w 23 min. dalekim strzałem wynik dnia.** Bułgarzy nie załamują się, atakują nadal, ale znów zawodzi dyspozycja strzałowa napadu. **Nawet w ostatniej minucie Antonov nie potrafi wykorzystać rzutu karnego, strzelając Rybickiemu w ręce.**

W drużynie polskiej wyróżnili się: **Glimas, Serafin, Parpan i Anioła.** Zawiódł natomiast zupełnie Sąsiadek. Skromny, który w pierwszej połowie bronił dobrze, zeszedł z boiska, ponieważ w meczu z Honvedem doznał wybicia palców i chwytanie piłki sprawiało mu trudność.

W zespole CDNV najlepszymi byli: Milanov, Stankov i Trnkov.

Zwycięstwem tym zespół polski zajął w turnieju trzecie miejsce.

Nowe wysokie zwycięstwo Kolejarza

Kolejarz (W-wa)—Górnik Radlin 4:0 (1:0)



WARSZAWA (tel wł.). — Radliński Górnik, zajmujący 5 miejsce w tabeli sprawił duży zawód 10 tysięcznej publiczności, która zgromadziła się na stadionie Kolejarza. **Warszawianie wygrali lekko 4:0 (1:0) ale zwycięstwo to nie zostało odniesione w ładnym stylu.**

Porównując spotkanie niedzielne po meczu ze Związkowcem krakowskim z ubiegłej niedzieli, należy stwierdzić, że **Kolejarz zagrał o 50 procent słabiej.** Stało się to z powodu słabej gry obu łączników warszawskich, a to Popiołka i Szularza, nie mogących nawet w przybliżeniu uzyskać formy z okresu wiosennego.

W ten sposób w ataku Kolejarza grało właściwie tylko trzech zawodników: **Łącz, Wesołowski i Łabęda, którzy też podzielili się bramkami.**

Linie defensywne wraz z bramkarzem zagrały dobrze. Na najlepszą notę zasługuje Brzozowski, który zupełnie zastopował niebezpiecznego Frankego.

Górnicy byli zespołem ambitnym, o dobrej kondycji. Z taktyką i techniką było gorzej. Poza tym stosowali grę bardzo ostrą, a nawet niebezpieczną. Najlepiej zagrali obaj bramkarze Górników Budny i Pojda, **którzy bronili w beznadziejnych sytuacjach.**

Sędzia Fomin z Radomia, w miarę upływu czasu stracił panowanie nad tym co się działo na boisku.

PRZEBIEG GRY

Już w 2 minucie Kolejarz marnuje doskonałą okazję gdy Wesołowski pudłuje z dwóch kroków. Następuje silny nacisk Kolejarza, a Budny w bramce ma pełne ręce roboty. W pewnym momencie **zderza się on z Łączem o do bramki wchodzi Pojda.**

Pierwszą bramkę **zdobywa Wesołowski w 27 minucie,** a dalsze okazje marnują Łącz i Łabęda.

Po pauzie w 2 minucie za faul Bobera sędzia dyktuje rzut wolny, który egzekwuje Wesołowski, **przy czym piłkę odbitą od słupka dobija Łącz uzyskując drugą bramkę.**

Po tej bramce gra się wyrównuje i Borucz jest częściej zatrudniony, ale z opałów wychodzi zwycięsko. W 72 minucie **Górnik zdobywa wprawdzie bramkę, ale sędzia jej nie uznaje, z powodu rzekomego spalonego.** Zdenerwowani tym Górnicy zaczynają grać ostro i faul.

Za jeden z takich fauli, **sędzia dyktuje rzut karny w 78 minucie, z którego Łabęda zdobywa pewnie trzecią bramkę.**

Na siedem minut przed końcem za faul obrońcy **rzut karny strzela Łącz, przy czym Budny** zachowuje się niesportowo, nie starając się nawet bronić łatwego do obrony strzału. K. H.

Browarski czy Alszer?



Alszer idzie z piłką na przebój. Browarski stanął jednak na przeszkodzie skrzydłowemu Ruchu w swobodnym prowadzeniu piłki, likwidując groźną akcję

Unia—Związkowiec 1:1

(Dokończenie ze str. 1)

przewagę techniczną Ruchu, **zaciętością i zdecydowaniem w walce o piłkę, o którą walczyli po męsku, twardo, a co najważniejsze bez umyślnych fauli.** Nie wszyscy jednak wytrzymali szybkie tempo meczu kondycyjnie. Najwięcej odbiło się to na Lasiewiczu, obrońcach i Bożku w ataku, który tym razem zagrał poniżej swych możliwości.

Bohaterem spotkania był Stefaniszyn, mający znów swój „wielki dzień". Nie tylko uratował on Związkowca od utraty kilku bramek, likwidując przytomnie wypady Ruchu i broniąc kilka groźnych strzałów, **ale również zdobył on z rzutu karnego wyrównującą bramkę.** Nie dość na tym. Stefaniszyn przytomnie obronił rzut karny bity przez Kubickiego, **przyczyniając się w pierwszym rzędzie do utrzymania cennego wyniku remisowego.**



Stefaniszyn, najlepszy zawodnik Związkowca ratuje w trudnej sytuacji, wybijając piłkę na róg. Obok Breiter

Para obrońców: Major i Browarski, grająca za Jodłowskiego i zdyskwalifikowanego Piekulskiego, była najsłabszą częścią drużyny. Mimo ambitnej gry nie potrafiła ona zdecydowanie i pewnie wkraczać w akcję, a każdy „kiks" mógł spowodować przykre konsekwencje. Do słabo grających obrońców dostosował się również Lasiewicz, grający przy tym nieczysto i uciekający się w niebezpiecznych momentach do nieprawidłowych zatrzymywań przeciwnika. **Skrajni pomocnicy Górecki i Bieniek b. dobrzy, podobnie jak Nowak w ataku,** któremu dzielnie sekundowali **Glajcar** na skrzydle i debiutant **Macała** na prawym łączniku. Parpan słabszy nieco niż zwykle ,a Bożek oprócz pięknie oddanego strzału z woleja w poprzeczkę niczym się nie wyróżnił.

Mecz w sumie był ciekawy i żywy, gra stała okresami na bardzo dobrym poziomie, toteż publiczność energicznie dopingująca gospodarzy, była świadkami ciekawych zawodów, **do których niestety nie dorósł sędzia p. Sekuła z Olsztyna, krzywdząc obie drużyny, a głównie Związkowca nieobliczalnymi i niezrozumiałymi decyzjami.**

PRZEBIEG MECZU:

Unia Ruch: Wyrobek, Gebur, Bomba, Suszczyk, Cebula, Jacek, Alszer, Cieślik, Breiter, Tim i Kubicki,

Związkowiec: Stefaniszyn, Major, Browarski, Górecki, Lasiewicz, Bieniek, Parpan, Macała, Nowak, Bożek (Żołbak) i Glajcar.

Pierwsze 15 minut upływają pod znakiem dużej przewagi Związkowca, którego atak raz po raz gości na przedpolu bramkowym Ruchu. Słaba dyspozycja strzałowa Bożka i kunktatorstwo Parpana czy Macały, nie pozwalają na uzyskanie prowadzenia. Powoli Ruch otrząsa się z przewagi gospodarzy i inicjuje szereg niebezpiecznych ataków, zlikwidowanych przez Stefaniszyna, lub zakończonych niecelnymi strzałami Breitera.

Pod koniec pierwszej połowy obie drużyny mają okazje do zdobycia bramki, **pada ona jednak tuż przed przerwą z nieoczekiwanego strzału Jacka.**

Po pauzie podobnie jak na początku meczu **Związkowiec atakuje i już w 2 minucie wolej Bożka idzie w poprzeczkę. W dwie minuty później za faul Cebuli na Nowaku sędzia dyktuje rzut karny, zamieniony przez Stefaniszyna w wyrównującą bramkę.** Wyrównanie dopinguje gości, którzy znów przesiadują na polu karnym Związkowca. Breiter dwukrotnie marnuje okazje do podwyższenia wyniku, a rzut karny za faul na Breiterze, **brawurowo broni Stefaniszyn.** Po okresie lekkiej przewagi Związkowca, ostatni kwadrans należy do Ruchu. Groźne strzały Alszera i Breitera broni Stefaniszyn, a **„główka" Tima trafia w poprzeczkę.** Zgrupowana na swoim polu karnym cała niemal drużyna Związkowca broni się zacięcie przed utratą drugiej bramki, co się jej w końcu udaje, ku wielkiej radości widowni.

*

W czasie przerwy wiceprzewodniczący Waydowski odczytał zobowiązania klubu Związkowiec, powzięte w związku z nadchodzącą 33-cią rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej. Podobne zobowiązania w imieniu piłkarzy pierwszej drużyny Związkowca podjął Lasiewicz.

T. D.

Honved—ATK 2:2 (0:0)

Wczoraj rozegrano ostatnie, decydujące o zajęciu pierwszego miejsca, spotkanie turnieju wojskowych drużyn krajów demokracji ludowej pomiędzy mistrzowskim zespołem Węgier Honved a drużyną czechosłowacką ATK. **Spotkanie to po bardzo pięknej i na wysokim poziomie stojącej grze, zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.** — Węgrzy przewyższali Czechosłowaków techniką i opanowaniem piłki. Wspaniała kondycja i ambicja zawodników ATK wyrównywała te braki. Remis ten wystarczył jednak Węgrom do zajęcia pierwszego miejsca w turnieju. A oto ostateczna tabelka turnieju:

1. Honved	3	5	10:5
2. ATK	3	4	11:6
3. CWKS	3	2	8:12
4. CDNW	3	1	4:10

BOHDAN SMYŁA

Na start

Krzepkie są nogi i twarde ręce,
pręży się młodość w spojrzenia błysku.
Hejże kolego, kto szybciej, więcej —
— wydrzemy nowy rekord boisku.

Ja od warsztatu, a ty od pługa —
bratniego ducha jednaki hart,
jednako bieżnia przed nami długa —
„Na miejsca..." „Gotów" „Start".

Dziś nas tysiace, jutro miliony,
Treningiem mięśnie przekujmy w stal.
Sprawni do pracy i do obrony
z pieśnią na ustach idziemy w dal.

Czworobok ringu pod nami tańczy,
wolę zwycięstwa zaciśnij w pięści,
w zwarcie... po męsku, nie czas się niańczyć —
bij jeszcze mocniej, atakuj częściej.

W sportowym starciu my przeciwnicy.
Trzy rundy uścisk zakończy rąk.
Śmieją się oczy do rękawicy —
„Ring wolny... Cisza„ gong!
Dziś nas....

Postać zastygła nad trampoliną
odbicie, wyprost, wody plusk miękki...
O jakżeś piękna wtedy dziewczyno,
gdy kreślisz łukiem zuchwałym błękit.

Dumne proporce łopocą w wietrze
razem klubowych bronimy barw.
Walcz koleżanko, o metr po metrze,
walcz jak przodownik o szkarłat szarf.
Dziś nas....

Szermierzu, śmiałą wystrzel ripostą —
zwycięstwa drzemią na ostrzu szpady.
Piłkarzu „bombą" do bramki prosto, —
— nic nie pomogą robinsonady.

Rakietę pochwyć mocarną dłonią,
jak grom niech szybki uderzy smecz,
nagrodą będzie zwycięski koniec —
wygrana walka, wygrany mecz.
Dziś nas tysiące....

BOHDAN SMYŁA

laureat konkursu Departamentu Twórczości Artystycznej Ministerstwa Kultury i Sztuki i Biura Propagandy Głównego Komitetu Kultury Fizycznej za wiersz o tematyce sportowej, — jest studentem III roku AGH w Krakowie i lekkoatletą Ogniwa (dyskobolem). Urodził się w roku 1922 we wsi Lubaczyn jako syn ślusarza. Mając lat 17 startował po raz pierwszy na zawodach lekkoatletycznych w Białymstoku i zdobył tytuł wicemistrza okręgu w rzucie dyskiem. W roku 1944 — aresztowany przez Niemców, zostaje wywieziony do obozu w Mauthausen, a następnie do Natzweiler, gdzie przebywał do końca wojny. Po odzyskaniu niepodległości wraca do Polski. W Katowicach przebywa do roku 1948, gdzie zapisuje się do ówczesnej Pogoni (obecnie Stali), reprezentując okręg śląski na wszystkich poważniejszych imprezach lekkoatletycznych. Na pierwszych mistrzostwach Polski w roku 1946 w Krakowie zajmuje trzecie miejsce w rzucie dyskiem. W roku 1948 przenosi się do Krakowa, zapisuje na AGH, równocześnie wstępuje do ówczesnej Cracovii (obecnie Ogniwa).

Smyła — student AGH, sportowiec i literat w jednej osobie — wiersz „Na start" napisał bezpośrednio po ostatnich lekkoatletycznych mistrzostwach Polski, które — jak wiadomo — odbyły się w Krakowie.

Z mistrzostw Polski w siatkówce męskiej w Nowej Hucie



Dobra obrona jest tak samo ważna jak dobry atak. Na pierwszym zdjęciu siatkarze warszawskiego AZS-u demonstrują w czasie jednego ze spotkań prawidłowy blok.

Jednym z najlepszych zawodników mistrzostw był reprezentant Polski Anczak z wrocławskiego AZS-u, którego widzimy w czasie akcji, na zdjęciu z prawej.

W czasie mistrzostw dochodziło często do emocjonujących pojedynków przy siatce. Na zdjęciu w 2 rzędzie jeden z takich momentów w czasie spotkania AZS Wrocław—Spójnia Gdańsk.

Mistrzostwa dały przegląd czołowych naszych siatkarzy. Spośród najmłodszych zawodników wyróżnił się Apenheimer z gdańskiej Spójni, którego widzimy przy siatce w chwili ścięcia (zdjęcie z prawej).

Start i systematyczny trening
podstawą sukcesów pływaków węgierskich

Ostatnio padły znów dwa rekordy pływackie Węgier. W Budapeszcie czołowy pływak węgierski Gyangoe **ustanowił nowy rekord Węgier na 100 m grzbietowym, przepływając ten dystans w czasie 1:09.4. Drugi rekord Węgier ustanowił Uiass na 400 m. styl. dow. w czasie 1:07,6 a Litomericzky uzyskała na 100 m. motylkowym czas 1 min. 23.2.**

Wszyscy pamiętamy jeszcze doskonałe wyniki międzynarodowych zawodów pływackich, które rozegrane zostały przed kilkoma tygodniami na pięknej pływalni w samym sercu Budapesztu na wyspie Małgorzaty. — Wówczas w 8 konkurencjach na 10 **padły wyniki lepsze niż na ostatnich mistrzostwach Europy w Wiedniu,** przy czym prym wodzili tutaj pływacy węgierscy.

Przyjrzyjmy się więc w jakich warunkach i jak prowadzą zaprawę pływacy Węgier.

Otóż źródło termiczne o ciepłocie 70 stopni bijące na wyspie Małgorzaty zasila basen, w którym temperatura wody wynosi niezmiennie 28 st. ciepła. Kiedy u nas przechodzimy na kryte kąpieliska, w Budapeszcie trwają nieprzerwanie treningi i tylko wyjątkowo zimne dni zmuszają pływaków do szukania schronienia na krytej pływalni. Dopiero styczeń kładzie kres codziennym, dwugodzinnym treningom i następuje trzymiesięczna przerwa, w której jednak nie zaniedbuje się pływania.

Każdy zawodnik czy zawodniczka musi przepłynąć codziennie dwa do trzech kilometrów.

Na kilometraż ten składają się: trening stylowy, sprinty oraz przemierzenie dłuższych lub krótszych odcinków. Uzupełnienie stanowi gimnastyka rozluźniająca mięśnie.

W okresie krótkiej przerwy zimowej wzmożoną uwagę przykłada się do gimnastyki, stosując raczej trudniejsze ćwiczenia, które mają na celu wzmocnienie mięśni brzusznych, kręgosłupa, barków, ramion i nóg. Do głosu dochodzi też koszykówka, siatkówka i narciarstwo.

Na dwa miesiące przed sezonem następują normalne przygotowania do nowego sezonu, nie przerywane żadnymi imprezami, utrudniającymi uzyskanie pełnej formy. Początek treningom daje pływanie stylem zmiennym. Na ogół wszyscy pływają „motylkiem", by wzmocnić mięśnie barków. Po sześciu tygodniach przystępuje się do specjalizacji stylu.

Ewa Szekely
najlepsza pływaczka świata

Wspaniałymi osiągnięciami może poszczycić się znana pływaczka węgierska **Ewa Szekely.** W ciągu swej dotychczasowej kariery sportowej **poprawiła ona już 53 rekordy i dzięki swym osiągnięciom** zajmuje obecnie dominujące stanowisko, podobnie jak znany duński pływak Ragnhild Hveger, w tabeli rekordów światowych. Stanowisko to zajmować ona będzie jeszcze bardzo długo, **jest bowiem bez wątpienia najlepszą pływaczką świata i należy nadal oczekiwać od niej jeszcze wielu nowych sukcesów.**

Ewa Szekely od szóstego roku życia rozpoczęła swą karierę pływacką. Rozpoczęła ją najpierw w kategorii klasycznej i w „motylku", odnosząc pierwsze międzynarodowe sukcesy. Po przebyciu ciężkiej choroby, która zmusiła ją do rozstania się na pewien czas z ulubionym sportem przerzuciła się na „craula". Tej wszechstronności zawdzięcza ona swe wielkie osiągnięcia. Z każdym



startem uzyskiwała coraz lepsze czasy.

Czasy uzyskiwane przez nią obecnie leżą w granicach możliwości niewielu mężczyzn u nas. Są one następujące: **„Craul" 100 m 1,05,8, 200 m 2,31,1, 300 m 3,55.6, 400 m 5,18,2, 500 m 7,00, 800 m 11.26,8, tysiąc m 14,23,6, 1.500 m 21,44,6; „motylek": 100 m 1,92,2, 200 m 2,56,4.**

Ale nie tylko w wodzie uzyskuje Szekely tak wspaniałe osiągnięcia. Złożyła ona egzamin dojrzałości z wyróżnieniem i studiuje obecnie farmację.

Pracując w dyrekcji Węgierskich Kolei Państwowych, jest ona wybijającą się asystentką aptekarską, a w końcu zajmuje się także wychowaniem narybku.

Jako trenerka swego klubu opiekuje się ośmioma utalentowanymi dziewczętami, które w przyszłości biorąc wzór ze swej nauczycielki będą niewątpliwie doskonałymi pływaczkami.

Na szerokim świecie

Szczegółowa kontrola protokołów rozgrywek, przeprowadzonych w ramach tzw. piłkarskich mistrzostw świata w Rio de Janeiro, wykazała, że w drużynie USA grało nieprawnie trzech zawodników zagranicznych. Są nimi — Mac Illvenny (Szkocja), Joseph (Belgia) pod fałszywym nazwiskiem Joe Macca, oraz środkowy napastnik Gaetjens (Haiti), strzelec jedynej bramki w zwycięskim meczu z reprezentacją Anglii.

Oto jeszcze jeden przykład zdemoralizowania sportowców amerykańskich rzucający światło na „wspaniała" imprezę zwaną szumnie „piłkarskimi mistrzostwami świata".

*

Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie w roku 1951 mają być rozgrywane w dwóch klasach. Takie postanowienie powzięła międzynarodowa konferencja w Paryżu, która równocześnie dokonała podziału państw na klasy. I tak do I klasy zaliczono: Kanadę, Czechosłowację, USA, Szwajcarię, Anglię, Norwegię, Finlandię. Do klasy II: Francję, Holandię, Belgię, Włochy, Danię, Austrię i Jugosławię.

*

Lekkoatleci Finlandii pokonali w Helsinkach reprezentację Norwegii w stosunku 125:69. Bieg 100 m wygrał Siren (F) w czasie 10,9 sek., bieg 200 m — Johanson (N) 21,4, ustanawiając tym wynikiem nowy rekord Norwegii. W pozostałych konkurencjach zwyciężyli — 400 m — Back (F) 48,5 sek., 800 m — Boysen (N) 1,54,4 min., 5000 m — Mäkelä (F) 14,43,6 min., skok w dal — Valkama (F) 7,23 m., skok wzwyż — Leirud (N) 193 cm., oszczep — Hyytiäinen (F) 69,87 m.

*

Rozegrane ostatnio w stolicy Bułgarii międzypaństwowe spotkanie w piłce koszykowej mężczyzn Węgry—Bułgaria zakończyło się niespodziewanym ale zasłużonym zwycięstwem Bułgarów 55:49 (27:24).

Koszykarze Bułgarii, z którymi niedawno zmierzyli się zawodnicy polscy, wykazują obecnie znaczną poprawę formy i należą obecnie do najlepszych drużyn europejskich.

*

Pierwsze ogólnonarodowe mistrzostwa lekkoatletyczne Ludowej Republiki Chińskiej zostaną zorganizowane w roku 1951 na stadionie w Pekinie. Budowę tego stadionu rozpoczęto bezpośrednio po wyzwoleniu przy czym stadion pomieści 100 tysięcy widzów.

*

Mistrzem automobilowym świata na rok 1950 został Włoch — Farina. W siedmiu zawodach rozegranych w ciągu sezonu Farina zdobył 30 pkt. Największą szybkość uzyskał on na Grand Prix Belgii — 177,098 km na godzinę.

Z ligowych boisk zagranicznych

SZTOKHOLM. W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ligi szwedzkiej padły następujące wyniki: Djurgarden—Malmö FF 2:3, Elfsborg—Hölsingborg 1:1, Gais Göteborg—AIK Sztokholm 1:0, Jönköping—Degerfors 5:2, Roo—Norköping 2:0, Orebro—Kalmar 0:1. W tabeli prowadzi Malmö FF punktów 13:1, przed Roo i Elfsborgiem po 10:4 punktów.

*

BERLIN. Nie próżnowali też piłkarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Oto ostatnie wyniki ligi NRD: Chemie Leipzig—VfB Pankow 4:0, Aktiv Brieske—Ost Lichtenberg 47 3:3, Motor Zwickau—Motor Dessau 4:2, Turbine Halle—Rotation Babelsberg 2:3, Lokomotiv Stendal—EHW Thale 5:1, Rotation Dresden—Mechanik Gera 1:1, ZSG Altenburg Nord—Volkspolizei Dresden 0:0, KWU Erfurt—Einheit Meerane 1:0, Union Oberschöneweide—KWU Weimar 1:1.

*

RZYM. FC Milano odniosło wysokie zwycięstwo nad Novarrą 9:2. Pozostałe wyniki ligowe: Bologna—Napoli 2:0, Como—Florentia 1:0, Genua—Atalanta 0:2, Lacio—Pro Patria 4:2, Lucca—Juventus 0:1, Padua—Internationale 2:3, Palermo—Undinese 1:0, Torino—Samadoria 3:1, Triest—AC Roma 4:7

*

HELSINKI. Piłkarze Finlandii rozegrali międzypaństwowe zawody z drugą reprezentacja Szwecji. Finowie nie zdołali wykorzystać atutu własnego boiska i ulegli gościom w stosunku 0:1

*

WIEDEŃ. Spotkania piłkarskie ligi austriackiej obfitowały w ubiegłym tygodniu w wyjątkowo dużą ilość bramek. A oto wyniki: Rapid—Sturm Graz 12:1, FAC Floridsdorf—FC Wien 5:4, Vienna—Elektra 7:2, Austria—Wiener Sportklub 5:3, Wiener Neustadt—Wacker 1:0, Linz—Vorwärts Steyr 1:1.

*

OSLO. Sytuacja w piłkarskiej lidze Norwegii przedstawia się obecnie następująco: W grupie A na czele utrzymuje się w dalszym ciągu Frederikstad 10 pkt., przed Viking 7 pkt. W grupie B prowadzi Odd 9 pkt.

29 października Węgry—Austria

BUDAPESZT. Węgierskie i austriackie władze piłkarskie ustaliły termin spotkania reprezentacji piłkarskich tych dwu państw na dzień 29 października. Spotkanie Węgierska Republika Ludowa—Austria rozegrane zostanie w Budapeszcie, natomiast drużyny B spotkają się we Wiedniu.

BUDAPESZT BUDUJE STADION LUDOWY

W centrum stolicy Węgier prowadzone są w pełnym toku prace przy budowie nowego stadionu sportowego. Na obszarze 67 tys. m² wznosić się będzie ten największy stadion Węgier. Stopnie o szerokości 10 m umożliwią 70 tysięcznej publiczności zajęcie swych miejsc w kilku minutach, jak również ułatwią opróżnienie stadionu. Budowa jest tak zaplanowaną, że w przyszłości stadion będzie mógł być poszerzonym i pomieści 100 tys. widzów. Roboty prowadzone będą również i w zimie, tak że w przyszłym roku budowa zostanie ukończona.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III. p. — Tel. centrala 546-34. Dział sportowy tel. 543-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. M—i—19362